

Marcin Matuzik

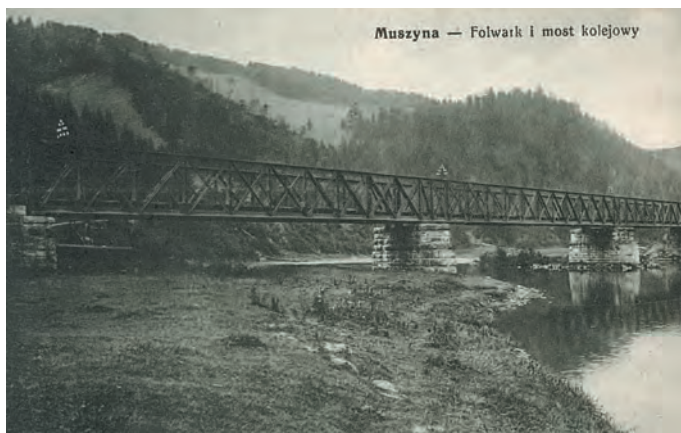
Z KRAKOWA KOLEJĄ BEZPOŚREDNIO NAD MORZE CZARNE

Kraków może doczekać się bezpośredniego połączenia kolejowego nad Morze Czarne. By zrealizować plan, należy zbudować 140-kilometrową trasę kolejową od granicy słowackiej przez Nowy Sącz, Piekiełko do Krakowa. Inwestycja może stać się częścią większych planów Unii Europejskiej, która chce wyznaczyć najważniejsze korytarze transportowe w Europie w ramach Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T).

O środki na projekt zabiega marszałek Małopolski Roman Ciepela oraz europosłowie Róża Hun i Bogusław Sonik. Róża Hun zebrała 56 podpisów pod petycją wspierającą projekt, adresowaną do Siima Kallasa – wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Odcinek trasy po stronie słowackiej już jest częścią TEN-T. Trasa połączyłaby regiony krakowski i koszycki z portami nad Morzem Czarnym. Unia Europejska ostateczne decyzje podejmie w lipcu 2011 roku.

Bogusław Sonik, europoseł z regionu Małopolska – Świętokrzyskie, mówi:

– Połączenie przez Piekiełko i Nowy Sącz zostało uznane przez Komisję Europejską za lepsze niż to planowane kiedyś przez Zwardoń, o którego finansowanie zabiegało województwo śląskie. Na inwestycję potrzeba 8 mld zł. Unia Europejska może zaoferować 5 mld z Funduszy Spójności. Sądzę, że resztę, jako polski wkład, uda się zdobyć; rozmawiałem z ministrem infrastruktury na ten temat, dostrzegam jego przychyłność.



Czy przez stary most kolejowy na Folwarku pojedziemy nad Morze Czarne?
(Pocztówka z lat 30. ze zbiorów „Almanachu Muszyny”)